

Kuba prześladowa rodziny zmarłych aktywistów

24 lutego 2011

KUBA. Amnesty International wezwała władze Kuby do zaprzestania prześladowania krewnych obrońców praw człowieka, którzy umarli podczas strajku głodowego w zeszłym roku.

Reina Lusía Tamayo, której syn Orlando Zapata Tamayo zmarł w hawańskim więzieniu w lutym 2010 r., powiedziała Amnesty International, że została aresztowana przez agenta służb bezpieczeństwa, który zagroził jej oraz innym żałobnikom, wstrzymaniem upamiętnienia w kościele rocznicy śmierci Orlando, obchodzonej 23 lutego.

„Fakt, że władzom Kuby nie udało się do tej pory przeprowadzić dochodzenia w sprawie śmierci Orlando jest oburzający, a powstrzymywanie jego rodziny od odpowiedniego uczczenia jego życia jest skandalem.” powiedział Javier Zuniga, Specjalny Doradca Amnesty International.

W piątek 18 lutego 72-letnia Tamayo, jej mąż oraz inny aktywista, Daniel Mesa, zostali zatrzymani siłą podczas spaceru w miasteczku Banes na północno-zachodniej Kubie przez kilkunastu lokalnych agentów bezpieczeństwa. Tamayo oraz jej mąż zostali zwolnieni po 12 godzinach, a Mesa dwa dni później.

Tamayo powiedziała, że agent zagroził jej uniemożliwieniem opuszczenia domu i odwiedzenia cmentarza, gdzie został pochowany jej syn, naruszając tym samym jej prawa człowieka.

„Ostatnie zwolnienia działaczy na Kubie, którzy przede wszystkim nigdy nie powinni zostać zamknięci w więzieniu, będą miały znaczenie tylko wtedy, jeżeli wszyscy działacze zostaną jednocześnie wypuszczeni i będą mogli kontynuować swoją legalną pracę na rzecz obrony praw człowieka bez obawy przed odwetem.” powiedział Javier Zuniga.

„Prześladowania ludzi takich jak krewni Orlando Tamayo, wyraźnie pokazują, że pewne sprawy Kubie wciąż są takie same. Władze muszą zrobić o wiele więcej, aby zagwarantować, że prawa człowieka będą dostępne dla wszystkich.”

Orlando Zapata Tamayo został aresztowany w marcu 2003 r. i skazany na trzy lata pozbawienia wolności w maju 2004 r. za „brak szacunku”, „zakłócanie porządku publicznego” i „działalność opozycyjną”.

Następnie był sądzony kilka razy na podstawie dalszych zarzutów o „nieposłuszeństwo” i „zakłócanie porządku w zakładzie karnym”- ostatni raz w maju 2009 r. Zmarł w więzieniu, gdzie odbywał 36 letni wyrok.

Reina Tamayo powiedziała, że ma zamiar żyć na wygnaniu w Stanach Zjednoczonych, wspólnie z jej krewnymi oraz że uzyskała wszystkie dokumenty wymagane przez władze Stanów Zjednoczonych.

Rząd kubański musi jej jeszcze wydać niezbędne zezwolenia.

Tłumaczenie: Rozalia Kielmans

Źródło: [Amnesty International Polska](#)